



ZWIĄZEK POLSKICH PRZETWÓRCÓW MLEKA

ZPPM/21/05/2024

Warszawa, 29 maja 2024r.

Pan Poseł Mirosław Maliszewski
Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Pan Poseł Ryszard Petru
Przewodniczący Komisji Gospodarki i Rozwoju

Sejm RP
ul. Wiejska 4/6/8
00-902 Warszawa

Dotyczy: poselskiego projektu ustawy o sprzedaży detalicznej produktów lokalnych (druk nr 349)

Szanowni Panowie Posłowie Przewodniczący,

w związku ze skierowaniem poselskiego projektu ustawy o sprzedaży detalicznej produktów lokalnych (druk nr 349), zwanego dalej: „projektem”, do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju, działając imieniem Związku Polskich Przetwórców Mleka, **wnoszę o zaprzestanie dalszych prac nad projektem w związku z poniższymi uwagami do projektu.**

Po pierwsze, projekt przewiduje głęboką ingerencję w funkcjonowanie rynku, co w konsekwencji doprowadzi do zakłócenia swobodny przepływu towarów na obszarze Unii Europejskiej oraz godzi w zasadę swobody zawierania umów – gdyż poprzez przyjęcie kryterium geograficznego de facto wskazuje, z którymi dostawcami i poprzez przyjęcie kryterium ilościowego na jakie wielkości dostaw placówka handlowa ma zawierać umowy dostaw.

Ponadto art. 2 ust. 4) projektu błędnie definiuje sprzedawcę żywności – zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym:

sprzedawca żywności – podmiot prowadzący przedsiębiorstwo spożywcze, o którym mowa w art. 3 ust. 3 rozporządzenia (WE) nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2002 r. ustanawiającego ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołującego Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności oraz ustanawiającego procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności w zakresie sprzedaży żywności w jednostce handlu detalicznego o powierzchni sprzedaży powyżej 250 m²

Tymczasem przywołany w ww. definicji art. 3, ust. 3 rozporządzenia (WE) nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady definiuje „podmiot działający na rynku spożywczym”:

„podmiot działający na rynku spożywczym” oznacza osoby fizyczne lub prawne odpowiedzialne za spełnienie wymogów prawa żywnościowego w przedsiębiorstwie spożywczym pozostającym pod ich kontrolą;

Natomiast ww. rozporządzenie (WE) definiuje przedsiębiorstwo spożywcze w art. 3 ust. 2 w następujący sposób:

„przedsiębiorstwo spożywcze” oznacza przedsiębiorstwo publiczne lub prywatne, typu non-profit lub nie, prowadzące jakąkolwiek działalność związaną z jakimkolwiek etapem produkcji, przetwarzania i dystrybucji żywności;

Zatem, projektowana definicja „sprzedawcy żywności” nie tylko błędnie z formalnego punktu widzenia wskazuje na art. 3 ust. 3 rozporządzenia, ale w konsekwencji odnosi się zarówno do placówek handlowych, podmiotów pośredniczących, jak też dostawców żywności (przetwórców – producentów wyrobów gotowych) oraz do producentów surowców podstawowych, czyli rolników, co rodzi poważne konsekwencje w postaci obowiązków wynikających z art. 3 oraz art. 4 projektu, które będą niemożliwe do spełnienia przez niektóre kategorie podmiotów objętych definicją „sprzedawcy żywności”.

Art. 3 projektu w brzmieniu:

Sprzedawca żywności, który sprzedaje produkty kategorii:

- 1) owoce i warzywa,*
- 2) mięso i produkty mięsne,*
- 3) mleko i produkty mleczne lub*
- 4) pieczywo*

– jest obowiązany do oferowania do sprzedaży w jednostce handlu detalicznego o powierzchni sprzedaży powyżej 250 m² produkty lokalne z tych kategorii w ilości nie mniejszej niż 2/3 produktów z tych kategorii w danym roku obrotowym nabytych bezpośrednio od ich wytwórców, w następującej kolejności: w pierwszej kolejności w ramach powiatu i powiatów przyległych, w drugiej kolejności w ramach województwa i województw do niego przyległych, w trzeciej kolejności w ramach województw przyległych do województw przyległych.

Spowoduje kuriozalną sytuację, w której np. grójecki sadownik, produkujący jabłka (i rzecz jasna nie nabywający ich „bezpośrednio od ich wytwórców”, gdyż sam jest wytwórcą) będzie zmuszony do „oferowania do sprzedaży w jednostce handlu detalicznego o powierzchni sprzedaży powyżej 250 m²” nie mniej niż 2/3 swojej produkcji jedynie w ograniczonej liczbie województw, gdyż zapis „w trzeciej kolejności w ramach województw przyległych do województw przyległych” powoduje, że jedynie pozostała 1/3 produkcji będzie mogła trafić do województw zachodniopomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego, nawet jeżeli placówki handlowe z tych województw będą oferować lepsze warunki finansowe niż z „województw przyległych do województw przyległych” do województwa mazowieckiego.

Warto jednocześnie zauważyć, że zakłady przetwórstwa mleka, niejednokrotnie pozyskują surowiec do produkcji z gospodarstw położonych w całym kraju. Oznacza to, że aby spełnić wymóg ustanowiony w art. 3 projektu musiałyby dokonywać segregacji mleka pochodzącego np. z poszczególnych powiatów i województw w linii (odrębne zbiorniki na mleko dla poszczególnych powiatów i województw i odrębne linie produkcyjne) lub w czasie (poszczególne partie mleka pochodzącego z różnych powiatów i województw poddawane by były przetworzeniu w różnym czasie). Jest to oczywiście sytuacja generująca olbrzymie i całkowicie zbędne koszty finansowe, logistyczne i czasowe. Ponadto należy zauważyć, że trzy największe polskie firmy mleczarskie, przetwarzają łącznie około połowy mleka skupowanego w Polsce - w około 45 zakładach przetwórczych zlokalizowanych w różnych częściach kraju i produkujących różny asortyment – oznacza to, że np. zakład zlokalizowany w województwie podlaskim, należący do podmiotu, którego siedziba mieści się w województwie warmińsko-mazurskim musiałyby ograniczyć przetwórstwo jedynie do mleka pochodzącego od pobliskich dostawców (powiaty i województwa) gdyż dotychczas praktykowane tzw. „przerzuty” mleka pomiędzy zakładami np. z innych województw oznaczałyby brak możliwości sprzedaży produktów nawet w lokalnym przyzakładowym sklepie (w którym za to pojawiłyby się produkty konkurencji – w celu spełnienia wymogu 2/3 asortymentu pochodzącego od lokalnych wytwórców). Co więcej, zdecydowana większość zakładów mleczarskich w Polsce stosuje ww. „przerzuty” w przypadku czasowych niedoborów mleka, co więcej istnieją zakłady, które nie prowadzą własnego skupu mleka i surowiec pozyskują od innych podmiotów, niektórzy producenci serów topionych kupują surowiec (sery i masło) od zakładów zlokalizowanych nie tylko w całej Polsce, ale również w całej UE. Innymi słowy wprowadzenie obowiązku wynikającego z art. 3 projektu nie tylko ograniczy możliwości sprzedaży produktów gotowych, ale również możliwości zakupu surowców do ich produkcji. Dla jednych firm oznaczać to będzie gigantyczne koszty, dla innych całkowitą zmianę modelu biznesowego a dla pozostałych upadłość.

Art. 4 projektu ustawy w brzmieniu:

- Art. 4. 1. Sprzedawca żywności jest obowiązany do prowadzenia w jednostce handlu detalicznego o powierzchni sprzedaży powyżej 250 m² kampanii edukacyjno-informacyjnych w zakresie produktów lokalnych co najmniej raz w roku przez co najmniej dwa kolejne tygodnie, w każdym dniu działalności tej jednostki handlu.*
- 2. Sprzedawca żywności jest obowiązany do umieszczenia informacji o pochodzeniu produktów lokalnych w jednostce handlu detalicznego o powierzchni sprzedaży powyżej 250 m² w eksponowanym miejscu w sposób dobrze widoczny dla finalnego konsumenta.*
- 3. Informacje, o których mowa w ust. 2, prezentuje co najmniej w postaci grafiki przedstawiającej flagę Rzeczypospolitej Polskiej.*

Biorąc pod uwagę zawartą w projekcie i wyżej przytaczaną definicję „sprzedawcy żywności”, obejmującą swoim zakresem każde „przedsiębiorstwo prowadzące jakąkolwiek działalność związaną z jakimkolwiek etapem produkcji, przetwarzania i dystrybucji żywności” (art. 3 ust. 2 rozporządzenia (WE) nr 178/2002), art. 4 projektu w konsekwencji nakłada również na dostawców żywności do placówek handlowych obowiązek prowadzenia kampanii edukacyjno-informacyjnych (nie definiując jaki miałyby być ich cel i na czym miałyby one polegać) i do umieszczania informacji o pochodzeniu produktów. Autorzy projektu nie przewidzieli jednak przepisów, które by to umożliwiały (tj. zmuszały placówkę handlową do udzielenia zgody na takie działania dostawcy na terenie placówki). Dodatkowo oznacza to kolejne całkowicie niepotrzebne koszty dla wszystkich ogniw łańcucha dostaw – zwłaszcza, że obecnie funkcjonują już przepisy regulujące znakowanie produktów godłem „Produkt polski” i nakładające na placówki handlowe obowiązki w zakresie informowania konsumentów o pochodzeniu produktów.

Należy również zwrócić uwagę, iż zapisy art. 3 projektu nie dają jasności:

- 1) co jest objęte proporcją 1/3 vs 2/3 – czy chodzi o liczbę wariantów produktowych w ramach danego segmentu czy wielkość mierzoną w tonach (w odniesieniu do transakcji między placówką handlową a dostawcą),
- 2) co do sposobu kwalifikacji czy dany produkt mieści się w definicji „lokalnego” (niejasność co do weryfikowania możliwej zastępowalności składnika pochodzącego z zagranicy, składnikiem polskim – dopuszczalnych 25%).

Dodatkowo należy zauważyć, że uchwalenie projektu oznaczać będzie ogromne zmiany w funkcjonowaniu łańcuchów dostaw. Dotychczas działające centra logistyczne – zarówno sieci handlowych, jak też ich dostawców będą zmuszone do całkowitej zmiany zasad działania, by uwzględnić osobne strumienie towarowe z poszczególnych powiatów i województw. W skrajnych przypadkach może to doprowadzić do przeniesienia danego centrum, lub do jego likwidacji.

Biorąc pod uwagę powyższe, z uwagi na negatywne konsekwencje dla wszystkich uczestników łańcucha dostaw produktów żywnościowych – zwłaszcza w zakresie ograniczenia możliwości zbytu produktów gotowych, ogromnych kosztów logistycznych, ograniczenia możliwości swobodnego pozyskiwania surowca do produkcji i zagrożenia upadłością niektórych rodzajów podmiotów specjalizujących się w określonych rodzajach produkcji, **jak na wstępie wnoszę o zaprzestanie prac nad projektem ustawy o sprzedaży detalicznej produktów lokalnych.**

Z poważaniem,

Marcin Hydzik



Prezes Zarządu ZPPM

00-120 Warszawa, ul. Złota 59, budynek Lumen, piętro 6 tel. 22 266 02 71



www.zppm.pl



[Polub nas](#)



[Obserwuj nas](#)



sekretariat@zppm.pl